Nadmiar jedzenia po świętach? Jadłodzielnia czeka



Świąteczne stoły z reguły uginają się od ilości jedzenia. Wiele osób już zaciera ręce na możliwość spróbowania pierogów, barszczu, grzybowej czy kapusty z grochem. W wielu domach z tego powodu kupuje się i przygotowuje nawet więcej jedzenia niż potrzeba.

To powoduje, że po Świętach nasze lodówki wciąż są pełne, a my nie mam już wtedy ochoty na zjedzenie czegokolwiek. Co zrobić by jedzenie się nie zmarnowało? Odpowiedź jest prosta. Skorzystać z usług jadłodzielni. To miejsce do którego można przynieść nadmiar świątecznej żywności.

- Można do nas przynieść wszystkie produkty, które się nie psują, wszystkie produkty, które są zapakowane. Mogą to być różne rzeczy: pieczywo, nabiał czy produkty mięsne. Ważne, aby miały aktualny okres przydatności – podkreśla Władysław Janik, prezes Stowarzyszenia Bank Żywności, które opiekuje się kutnowską jadłodzielnią.

Miejsce do dzielenia żywności znajdziemy w Kutnie przy ulicy Bema 3. Możemy je odwiedzać od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:00 do 15:00.